

Bp Andrzej Borkowski

ORCID: 0000-0001-6431-9932

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie  
a.borkowski@chat.edu.pl

## Świadomość grzeszności i pragnienie powrotu do Boga w Wielkim Kanonie św. Andrzeja z Krety

Słowa kluczowe: Wielki Kanon, św. Andrzej z Krety, grzech, pokajanie, myśli, płacz

Twórca Wielkiego Kanonu, arcybiskup Krety św. Andrzej, urodził się w Damaszku około 660 roku. W wieku 15 lat został przywieziony przez pobożnych rodziców do Jerozolimy, gdzie służył w świątyni Zmartwychwstania Pańskiego. W Jerozolimie oraz w monasterze Saby Oświęconego (gr. Σάββας ο Ηγιασμένος, pl. Jerozolimskiego) uzyskał niezbędne wykształcenie teologiczne, interesując się szczególnie twórczością hymnograficzną. Przyjął postrzyżyny mnisze, a następnie objął obowiązki sekretarza patriarszego. Gdy w 685 roku Kościół jerozolimski organizował delegację na synod lokalny w Konstantynopolu z misją przekazania prawdziwego wyznania wiary, które miało uprawomocnić uchwały VI soboru powszechnego, wybrano mnicha Andrzeja wraz z dwoma wykształconymi duchownymi<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Ανωνύμως, *Βίος και πολιτεία του οσίου πατρός ημών Ανδρέου Αρχιεπισκόπου Κρήτης του Ιεροσολυμίτου*, [w:] *Menologii Anonymi Byzantini, Saeculi X Quae Supersunt*, [Subsidia Byzantina t. 12], t. 2, red. V.V. Latyšev, Leipzig 1970, s. 136–137; Ανωνύμως, *Εγκώμιον εις τον όσιον Πατέρα ημών Ανδρέαν Αρχιεπίσκοπον της Κρητών νήσου*, red. Θ.Ε. Δετοράκης, *Ανέκδοτον εγκώμιον εις Ανδρέαν Κρήτης, „Επετηρίς Εταιρείας Βυζαντινών Σπουδών”* 37 (1970), s. 85–94; Ιωσήφ Καλοθέτου, *Λόγος εις τον εν αγίοις πατέρα ημών αρχιεπίσκοπον Κρήτης Ανδρέαν τον Ιεροσολυμίτην*, [w:] *Ιωσήφ Καλοθέτου Συγγράμματα*, [Θεσσαλονικείς Βυζαντινοί Συγγραφείς 1], red. Δ. Τσάμη, Θεσσαλονίκη 1980, s. 435–451; Συμεών Π. Κούτσας, *Αδαμαίος Θρήνος. Ο Μέγας Κανών Ανδρέου του Κρήτης. Εισαγωγή-κείμενο-μετάφραση-σχόλια*, [Σειρά «Λογική Λατρεία», Αθήνα 1988; *Idem, Η περιπέτεια του ανθρώπου στο φως του Μεγάλου Κανόνος*, „Εκκλησία. Επίσημον Δελτίον της Εκκλησίας της Ελλάδος”, 73 (1996), s. 177–179, 222–224, 270–271, 333–334; Μ. Λαγγής, *Ο Μέγας Συναξαριστής της Ορθοδόξου Εκκλησίας*, t. 1–14, Αθήνα 1988. *Συναξάριον Μεγάλου Κανόνος*, PG 97, 1361–1364; *Τριώδιον Κατανυκτικόν*, Αθήνα 1993; Α. Παννούλη, *Βυζαντινές και μεταβυζαντινές ερμηνείες του Μεγάλου Κανόνος*, [w:] *Ο άγιος Ανδρέας Αρχιεπίσκοπος Κρήτης ο Ιεροσολυμίτης Πολιούχος Ερεσού Λέσβου, Πρακτικά Επιστημονικού Συνεδρίου (1–4 Ιουλίου 2003)*, red. Π.Ι. Σκαλτσής, Μυτιλήνη 2005, s. 203–220; Π.Ι. Σκαλτσής, *Βίος και πολιτεία του αγίου Ανδρέου Κρήτης*, [w:] *Ο άγιος Ανδρέας*

W Konstantynopolu nawiązał kontakty z przedstawicielami dworu cesarskiego. Prawdopodobnie zatrzymał się dłużej w monasterze Blacherna. Z nakazu cesarskiego został wyswięcony na diakona i skierowany do posługi i głoszenia kazań w świątyni Hagia Sophia. Wiele spośród wygłoszonych przezeń homilii zostało spisanych i zachowało się do dziś. Równocześnie przyszedł święty z wielkim zaangażowaniem oddał się działalności filantropijnej Kościoła<sup>2</sup>. Po długotrwałym okresie wytężonej pracy jego liczne talenty zostały dostrzeżone i właściwie ocenione; między 710 a 711 rokiem został wybrany arcybiskupem Krety z tytułem Gortyny. Posługa biskupia nie należała do łatwych, o czym przekonał się rok po objęciu diecezji. W 712 roku z nakazu cesarza monotelety Bardana Filipika został zmuszony do uczestnictwa w synodzie stałym (synodos endimousa) w Konstantynopolu, który potępił uchwały VI soboru powszechnego. Jednak po obaleniu cesarza wyrzekł

*Αρχιεπίσκοπος Κρήτης...*, s. 101–124; A. Γλάρος, *Θεία Παιδαγωγία. Παιδαγωγικά στοιχεία στο μεγάλο Κανόνα του Ανδρέα Κρήτης*, Αθήνα 2000; Θ.Ε. Δετοράκης, *Βυζαντινή Φιλολογία. Τα πρόσωπα και τα κείμενα*, t. 2, Ηράκλειο 2003. *Idem*, *Παρατηρήσεις στο υμνογραφικό έργο του αγίου Ανδρέου Κρήτης*, [w:] *Ο άγιος Ανδρέας Αρχιεπίσκοπος Κρήτης...*, s. 171–184; Μ.Θ. Δετοράκη, *Το ομιλητικό έργο του αγίου Ανδρέου Κρήτης*, [w:] *Ο άγιος Ανδρέας Αρχιεπίσκοπος Κρήτης...*, s. 151–170; Θ. Ζήσης, *Ανδρέας Κρήτης, Ιεροσολυμίτης (660–740). Περί της ζωής και του έργου του*, „Επιστημονική Επετηρίς τής Θεολογικής Σχολής του Αριστοτελείου Πανεπιστημίου Θεσσαλονίκης” 4 (1995), s. 7–19; Β. Λαούρδας, *Ο Άγιος Ανδρέας ο εν τη Κρίσει και η Κρήτη επί Εικονομαχίας*, „Κρητικά Χρονικά” 5 (1951), s. 32–60; *Idem*, *Εγκώμιον εις τους Αγίους Δέκα και καλλινίκους μάρτυρας*, Κρητικά Χρονικά 3 (1949), s. 85–117; Ανδρέας, Αρχιεπίσκοπος Κρήτης, „Θρησκευτική και Ηθική Εγκυκλοπαίδεια” 7 (1965), s. 783–785; Κ. Μητσάκης, *Βυζαντινή Υμνογραφία, από την εποχή της Καινής Διαθήκης έως την Εικονομαχία*, Αθήνα 1986; Ε. Παπαηλιοπούλου-Φωτοπούλου, *Ταμείον ανεκδότων βυζαντινών ασματικών κανόνων*, Αθήνα 1996; Π. Πάσχου, *Ο Μέγας Κανών του Αγίου Ανδρέου Κρήτης. Μικρή εισαγωγή στην κατασκευαστική ποίησή του*, „Ριζάρειος Εκκλησιαστική Παιδεία”, 4 (1988), s. 315–326; Ν. Πολίτης, *Έκστασις και ανάστασις κατά τον „Μέγαν Κανόνα”*, „Επετηρίς Εταιρείας Βυζαντινών Σπουδών” 47 (1987–1989), s. 149–200; Ε. Πριγκιπάκης, *Η Θεοτόκος και το μυστήριο της θείας Οικονομίας κατά τον άγιο Ανδρέα Κρήτης*, praca doktorska, Αθήνα 2009; Π. Τσορπατζόγλου, *Ο Ανδρέας Κρήτης (660–740) και ο πιθανός χρόνος συγγραφής του Μεγάλου Κανόνος (GPG 8219)*, „Βυζαντινά” 24 (2004), s. 7–42; Ν.Χ. Ιωαννίδη, *Μετάνοια και σωτηρία κατά τον Μεγάλο Κανόνα του Ανδρέα Κρήτης*, [w:] *Οι ιερές ακολουθίες στην περίοδο της „Παρακλητικής”, του „Τριωδίου” και του „Πεντηκοσταρίου”*. Πρακτικά ΙΖ΄ Πανελληνίου Λειτουργικού Συμποσίου Στελεχών Ιερών Μητροπόλεων. Ιερά Μητρόπολις Κορίνθου. Συνεδριακόν Κέντρον Ι. Μητροπόλεως „Ο Απόστολος Παύλος” εις Αρχαίαν Κόρινθον 17–19 Σεπτεμβρίου 2018 [Σειρά Ποιμαντική Βιβλιοθήκη 37], Αθήναι 2019, s. 101–121; Ν. Τωμαδάκης, *Η Βυζαντινή Υμνογραφία και Ποίησις, ήτοι Εισαγωγή εις την Βυζαντινήν Φιλολογίαν*, t. 2, Αθήνα 1965. Ι. Φουντούλης, *Η τιμή των λειψάνων και των τάφων των Λεσβίων αγίων*, Μυτιλήνη 1965; Α. Φυτράκης, *Η εκκλησιαστική ημών ποίησις κατά τας κυριωτέρας αυτής φάσεις*, „Επιστημονική Επετηρίς Θεολογικής Σχολής Πανεπιστημίου Αθηνών” 11 (1955–1956), s. 225–285; Π. Χρήστου, *Εκκλησιαστική Γραμματολογία. Πατέρες και θεολόγοι του Χριστιανισμού*, t. 1, Θεσσαλονίκη 1991; Hasło: *Άγιος Ανδρέας. Αρχιεπίσκοπος Κρήτης*, [w:] *Μεγάλη Ορθόδοξη Θρησκευτική Εγκυκλοπαίδεια*, t. 2 (2010), s. 434–437.

<sup>2</sup> Β.Θ. Σταυρίδου, *Ο άγιος Ανδρέας Κρήτης „Ορφανοτρόφος”*: Η εκκλησιαστική φιλανθρωπία εις τον Βυζάντιον (Οικουμενικόν Πατριαρχείον), [w:] *Ο άγιος Ανδρέας Αρχιεπίσκοπος Κρήτης...*, s. 125–150.

się monoteletyzmu i potwierdził na piśmie swoją wiarę, zgodną z postanowieniami soborowymi. W 738 lub 739 roku udał się do Konstantynopola, przypuszczalnie w celu obrony kultu ikon. W drodze powrotnej zachorował i umarł. Stało się to w Eresso na wyspie Lesbos, gdzie został pochowany 4 lipca 740 roku<sup>3</sup>. Uwzględniając fakt, że nabożeństwo ku czci Andrzeja zostało spisane przez Teofana Graptosa, który zmarł 845 roku, wnioskujemy, że do tego czasu został już wpisany do katalogu świętych.

Spuściznę literacką św. Andrzeja można podzielić na prozę (homilie) i poezję (kanony, głównie o charakterze pochwalnym). Jego autorstwa są homilie ku czci Najświętszej Bogurodzicy (Narodzenie, Zwiastowanie i Zaśnięcie), z okazji świąt Pańskich (Narodzenie, Obrzezanie i Przemienienie), na cześć spokrewnionych z Jezusem Chrystusem osób (Joachim, Anna i Jan Chrzciciel), ku czci św. Apostołów (Jana, Łukasza, Jakuba brata Pańskiego i Tytusa) oraz męczenników (Jerzego, darmo leczących Kosmy i Damiana i dziesięciu z Krety) i wybranych świętych (Łazarza, Atanazego Wielkiego, Mikołaja i Potapiusza). Ponadto ku czci Krzyża Pańskiego i na temat ewangelicznych przypowieści. Śpiewne kanony przepełnione bogatą treścią teologiczną zostały spisane m.in. ku czci Pana naszego Jezusa Chrystusa, Najświętszej Bogurodzicy, świętych, świąt triodionu i pentakostarionu. Spośród wielu dzieł św. Andrzeja z Krety najbardziej znanym i popularnym jest Wielki Kanon, który wyróżnia się w jego twórczości poetyckiej ze względu na znaczną objętość i przypuszczalnie z tego powodu określany jest „wielkim”.

W *Wielkim Kanonie* poszczególne pieśni posiadają więcej niż zazwyczaj troparionów. Ich liczba zmienia się w zależności od pieśni, których jest dziewięć, zaś irmosów jedenaście, gdyż pieśni druga i trzecia powtarzają się dwukrotnie. Pieśń szоста dzieli się na dwie części, ostatnia nie posiada własnego irmosu. Charakterystycznym elementem *Wielkiego Kanonu*, a także wszystkich kanonów autorstwa św. Andrzeja z Krety jest brak akrostychów. Suma troparionów *Kanonu*, według stosowanych w praktyce liturgicznej triodionów<sup>4</sup> i patrologii Migne’a<sup>5</sup>, wynosi 250, a razem z irmosami 261. Podczas piątej niedzieli Wielkiego Postu dołączono do niego dodatkowy kanon, ku czci św. Marii Egipcjanki. Wspomniany kanon posiada jednak akrostych, co dowodzi, że autorem nie był św. Andrzej. Nie posiadamy informacji o czasie i miejscu jego powstania, jednak dzięki analizie treści możemy wnioskować, że autor *Wielkiego Kanonu* był osobą w podeszłym wieku: „Porzuczonego przed wrotami Twymi, Zbawco, chociaż w starości..., ale przed końcem...”

<sup>3</sup> I.M. Φουντούλη, *Ο άγιος Ανδρέας Αρχιεπίσκοπος Κρήτης και η Έρεσος*, [w:] *Ο άγιος Ανδρέας Αρχιεπίσκοπος Κρήτης...*, s. 67–78.

<sup>4</sup> *Τριώδιον*, Αθήνα 2010, s. 626–663.

<sup>5</sup> *Patrologia Graeca* (dalej PG) 97, 1329D–1385D.

(1,13) i „Czas mego życia jest krótki...” (4,32). Miejszem napisania kanonu był przypuszczalnie Konstantynopol, w którym autor przebywał podczas swojej ostatniej podróży, co zostało poświadczone we wspomnianym niedawnym wydarzeniu uratowania miasta przed barbarzyńcami: „Ochroniaj miasto Twoje, przeczysta Rodzicielko Boga, w Tobie bowiem ono wiernie króluje i w Tobie umacnia się, przez Ciebie zwyciężając zwycięża...” (9,39)<sup>6</sup>.

Treść kanonu jest antropologiczna i soteriologiczna. Autor opisuje dramatyczną sytuację człowieka, w której znalazł się po popełnieniu grzechu i oddzieleniu od Boga, za pomocą oryginalnej poetyckiej mowy. Mówi o potrzebie pokuty, głębokiej skruchy duszy i odrodzenia z grzechu, aby mógł otrzymać Boże miłosierdzie i upragnione zbawienie. Swoją poetycki dialog opiera na tematyce biblijnej, przykładach ze Starego i, w nieco mniejszym stopniu, Nowego Testamentu. Przytacza je ze szczególną zdolnością dopasowywania biblijnych narracji do małych troparionów, aby w ten sposób nakłaniać wiernych do naśladowania pozytywnych bądź unikania negatywnych przykładów: „naśluduj bowiem sprawiedliwych, odwracaj się od przykładu grzesznych” (9,13). *Kanon* jest utworem o wielkiej wartości literackiej, gdzie w doskonały sposób zostały użyte wszystkie środki poetyckie<sup>7</sup>. Wyróżnia się plastycznością opisu: „Umysł jest zraniony, ciało osłabło, duch choruje, słowo straciło moc, życie zamiera, koniec przy drzwiach” (9,1). Jest oczywiste, że *Wielki Kanon* został napisany do użytku liturgicznego, o czym świadczy cała jego struktura z inwokacjami, błaganiami i innymi elementami znajdującymi się w praktyce liturgicznej. Nie wiemy jednak, kiedy został wprowadzony do nabożeństwa cerkiewnego. Dziś śpiewa się go podczas czwartkowej jutrzni piątego Tygodnia Wielkiego Postu, natomiast w świątyniach parafialnych w wigilię, czyli w środowe popołudnie wraz z Małym Powieczerzem. W czwartek rano celebrowana jest Święta Liturgia Upřednio Uświęconych Darów jako przedłużenie nabożeństwa Wielkiego Kanonu.

*Wielki Kanon*, jak już wspomnieliśmy, ma za główny cel opis stanu grzechu<sup>8</sup>, w jakim żyje człowiek po upadku. Głosi potrzebę wyzwolenia się z niego, z nadzieją na miłosierdzie, zmiłowanie oraz zbawienie człowieka. Według św. Andrzeja wiedza i świadomość, czym jest grzech, jest niezbędna do uzyskania skruchy, dlatego grzeszny stan określany jest jako „ciemność”, „noc grzechu” i „nieprzeniknio-

<sup>6</sup> Π.Κ. Χρήστου, *Ο Μέγας Κανών Ανδρέαου του Κρήτης*, Θεσσαλονίκη 1952, s. 14; Συμεών Π. Κούτσας, *Αδαμιαίος Θρήνος...*, s. 23–26.

<sup>7</sup> Π.Κ. Χρήστου, *Ο Μέγας Κανών Ανδρέαου του Κρήτης...*, s. 18–19; Συμεών Π. Κούτσας, *Αδαμιαίος Θρήνος...*, s. 27–28.

<sup>8</sup> K. Leśniewski, „*W samym sobie znaleźliśmy wyrok śmierci: aby nie ufać sobie samemu, lecz Bogu*”. *Metanoicznie-soteriologiczne przesłanie Wielkiego Kanonu św. Andrzeja z Krety*, Lublin 2017, s. 209–212.

na mgłą”, w którą wpadł człowiek. Nasz święty poeta, aby jak najlepiej przedstawić stan grzechu w przeciwieństwie do życia w Bogu ucieka się zgodnie ze zwyczajem swoich czasów do przykładów z Pisma Świętego i ich symbolicznej interpretacji<sup>9</sup>. Wyjaśniając powody, dla których sięgnął do Starego Testamentu, przytacza odpowiedni werset: „Pokazałem ci, duszo, opowieść Mojżesza o stworzeniu świata; od tego rozpoczynając historie spisane w Testamencie, mówiące o sprawiedliwych i nieprawych. O, duszo, grzesząc przeciwko Bogu, naśladowałaś tych drugich, a nie pierwszych” (9,2)<sup>10</sup>. Natomiast omawiając przykłady z Nowego Testamentu, tłumaczy ich obecność tymi słowy: „Przywodzę ci przykłady z Nowego Testamentu, aby pobudzić cię, duszo, do rozrzewnienia – naśladowuj sprawiedliwych, odwracaj się od przykładu grzesznych i ubłagaj Chrystusa modlitwami, postem, czystością i pokajaniem” (9,4). Do dwóch powyższych troparionów odnosi się również Synaksarion dnia, w którym śpiewany jest *Wielki Kanon*. Centralnym punktem *Kanonu* uczynił przedstawienie sprawiedliwych i grzesznych bohaterów biblijnych, będących przykładem duchowej korzyści lub straty: „Wielki Kanon, jest niezwykle pouczający, bowiem (św. Andrzej) opracował jego pieśni wyszukawszy i zebrawszy różne historie ze Starego i Nowego Testamentu, to jest od Adama aż do samego Wniebowstąpienia Chrystusa i nauczania apostołów”<sup>11</sup>.

Prosta analiza przykładów biblijnych pokazuje, że św. Andrzej zamierzał ukazać fenomenowi grzechu zarówno jako zjawiska zbiorowego odejścia od Boga (przykład starotestamentowy narodu izraelskiego), jak też jako wewnętrznego usposobienia człowieka kierowanego przez samolubny umysł, skupiający wolną wolę na sprzeciwianiu się woli Bożej, zgodnie ze słowami apostoła Pawła: „A zatem już nie ja to czynię, ale mieszkający we mnie grzech. Jestem bowiem świadom, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro” (Rz 7, 17–18). Słowa dotyczą zatem i rodzaju ludzkiego, który został zniewolony grzechem przez upadek pierwszych rodziców, i każdego z osobna człowieka, który z powodu jedności rodzaju ludzkiego odziedziczył grzech pierworodny. Nie odwołując się do istoty grzechu, ale chcąc udowodnić szczególną wartość świadomości grzesznego stanu, kładzie większy nacisk na grzech osobisty, który i sobie przypisuje z powodu swojej bezgranicznej pokory. Jest to też powód nieustannego zwracania się, jak wskazaliśmy wyżej, do własnej duszy. Przypomina jej o strasznym grzesznym stanie, do którego sama doprowadziła i obarcza ją winą: „Rozum jest zraniony, ciało osłabło, duch choruje,

<sup>9</sup> Π.Κ. Χρήστου, *Ο Μέγας Κανών Ανδρέαου του Κρήτης...*, s. 24.

<sup>10</sup> Por. „Ze Starego Testamentu przywołałem ci wszystkich jako przykład, duszo, naśladowuj więc miłe Bogu czyny sprawiedliwych, unikaj zaś podstępnych grzechów” (8,21).

<sup>11</sup> Synaksarion czwartku piątego tygodnia Wielkiego Postu. Συναξάριον Μεγάλου Κανόνος, PG 97, 1361–1364.

słowo straciło moc, życie zamiera i oto kres u drzwi; cóż przeto uczynisz, moja nie-  
szczęsna duszo, gdy Sędzia przyjdzie badać twe czyny?” (9,1).

Święty Andrzej uważa, że dla lepszego zrozumienia grzechu konieczne jest poznanie zarówno przyczyny, jak i źródła grzechu oraz jego stopniowej ewolucji. Za przyczynę i źródło grzechu uważa myśli<sup>12</sup> „zabójcze i skryte”, które drapieżnie wnikają w duszę i ciało (1,11) wywołując „w ciełe pożądliwy zamysł” (1,5). Złe myśli powodują zaciemnienie rozumowania upadłego człowieka i w konsekwencji prowadzą go do grzechu. Ta koncepcja poety zgadza się ze słowami apostoła Pawła, który wyjaśnia upadek człowieka i grzech: „znikczemnieli w swoich myślach i zaciemnione zostało bezrozumne ich serce” (Rz 1,21). Co do stopniowego rozwoju grzechu, stwierdza, że najpierw rodzi się on w myśli, potem w mowie i pragnieniu, a na końcu dochodzi do czynu: „Nie ma w życiu grzechu [...], którego bym [...] nie popełnił [...] rozumem i słowem, z dobrowolnego wyboru i zamiaru, i czynem” (4,4). Grzech spowodował w człowieku wyobcowanie od Boga, przerwanie komunii z Bogiem, utratę Jego łaski, tak jak stało się to z pierwszymi rodzicami Adamem i Ewą, którzy okazali się rozmiłowani w sobie, pragnąc dobra bardziej dla siebie niż dla Stwórcy: „Praojca Adama przestępstwo naśladowałem i poznałem, że sam, za przyczyną grzechów moich, ogołociłem się z Boga” (1,3). W konsekwencji człowiek postawił siebie na miejscu Boga: „Bożkiem się stałem dla siebie samego skaziwszy duszę swą żądzami” (4,26), oddając cześć swojemu ciału i doprowadzając się do grzechu cielesnego i duchowego rozkładu, szargając i zaciemniając piękno swojej duszy, „zaćmiłem piękno duszy pokusami rozkoszy” (2,6)<sup>13</sup>.

Światły hierarcha z Krety, aby jeszcze bardziej wzmocnić osobistą świadomość grzechu, tak, aby grzesznik mógł być łatwiej doprowadzony do pokajania i pokuty, nie pominął problemu konsekwencji grzechu, wyrażając swoją mocną poetycką mową tragedię obsesyjnego trwania upadłego człowieka w grzesznym stanie: „Cały pokryłem się wrzodami – ciało skalałem, ducha zbezczęściłem” (4,17). Tragedia następstw grzechu, którą hymnograf przedstawia w tak obrazowy, a jednocześnie poruszający sposób, pokazuje jedynie ziemski, przemijający stan grzesznika. Jego sytuacja w przyszłym wieku, jeśli nie odpokutuje teraz, będzie bardziej nieszczęśliwa, a podczas wtórego przyjścia Pana i powszechnego sądu, który nastąpi, pomimo Bożego miłosierdzia, wszyscy zadrżą na surowy wyrok sądu: „O, jakież będzie strach, gdy Ty, Miłosierny, zasiądziesz jako Sędzia i okażesz budzącą bojaźń chwałę Twoją; Zbawco, piec będzie gorzeć i wszyscy drzeć będą przed majestatem trybunału Twego” (8,20). Dla tych, którzy nie okażą skruchy, brama niebios zostanie

<sup>12</sup> K. Leśniewski, „W samym sobie znaleźliśmy wyrok śmierci”..., s. 185–195.

<sup>13</sup> Zob. A. Θεοδώρου, *Προς το εκούσιον πάθος. Ερμηνευτικό σχολίο στην υμνογραφία της Μεγάλης Εβδομάδας*, Αθήνα 1998, s. 11.



zamknięta i będą cierpieć dramat Bożego głodu: „Zamknęło się dla ciebie, duszo, niebo i głód Boży cię dosięgnął” (7,15). W tym miejscu należy skomentować zwroty wykorzystane przez świętego, które nie wyrażały atrybutów Boga, ale ilustrowały stan człowieka odciętego od Boga<sup>14</sup>.

Przedstawienie grzesznego stanu i jego konsekwencji, który tak żywo prezentuje święty z Krety, jest jak dramatyczny głos, który piętnuje i wzywa wszystkich do pokajania, ponieważ nie ma człowieka, „który by żył i nie zgrzeszył”<sup>15</sup>. Przestroga jest ukazana przez św. Andrzeja jako wezwanie duszy do uświadomienia sobie swego beznadziejnego stanu i zrozumienia potrzeby odrodzenia się łzami pokajania i spowiedzi oraz powrotu do Boga: „Idź, nieszczęsna duszo, wraz z twoim ciałem, wyznaj winy Stworzycielowi wszystkiego, porzuć wreszcie swoje dotychczasowe bezsensowne życie i przynieś Bogu łzy pokajania” (1,2). W tym miejscu pojawia się pytanie o pochodzenie: wewnętrzne lub zewnętrzne głosu, który wzywa duszę. Przytoczone przed chwilą fragmenty wyraźnie pokazują, że głos jest wewnętrzny<sup>16</sup>, ale trudno wskazać precyzyjnie jego pochodzenie. Jeśli odniesiemy się do apostoła Pawła, który chociaż uznał, że władze duszy zostały splamione przez grzech, to jednak przyjmował, że w człowieku pozostają takie władze, jak na przykład „intelekt”, „sumienie” (Rz 2,13–16), które pozostały nienaruszone przez grzech. Dlatego przyjął, że na duszę i ducha ludzkiego oddziałuje moc pochodząca od Ducha Świętego, która prowadzi do odkupienia: „Sam Duch wspiera swym świadectwem naszego ducha, że jesteśmy dziećmi Bożymi” (Rz 8,16). Ten wewnętrzny głos pochodzi pośrednio od Boga, aby człowiek mógł uświadomić sobie swój grzeszny stan i powrócić do Boga, i w tym sensie można go nazwać Bożym. Podobnie św. Ignacy powiedział: „woda żywa i śpiewająca we mnie, wewnątrz mi mówi. Idź ku Ojcu”<sup>17</sup>.

Świadomość grzechu została przedstawiona przez świętego poetę jako tragedia uzmysłowienia sobie przerwania łączności i utraty relacji z Bogiem. Dlatego wzywa dramatycznie: „poznałem, że sam, za przyczyną grzechów moich, ogołociłem się z Boga, z wiecznego królestwa i ze szczęścia” (1,3). W innym miejscu jeszcze dobitniej zaznacza: „Zatraciłem moje pierwotne piękno i wspaniałość, teraz leżę nagi i wstydę się” (2,11). Kontynuując stwierdza, że człowiek zerwał z siebie „szatę utkaną przez Boga” (2,12), przez którą Bóg ozdobił rodzaj ludzki i tym samym pozbawił się możliwości uczestniczenia w Boskiej chwale. Pojęcia „pierwotnego piękna” i „szaty utkanej przez Boga” prowadzą nas do przekonania, że autor odnosi się do

<sup>14</sup> Π.Κ. Χρήστου, *Ο Μέγας Κανών Ανδρέου του Κρήτης...*, s. 33.

<sup>15</sup> *Obrzęd pogrzebu ludzi świeckich*, [w:] *Euchologion*, t. 1, Warszawa 2016, s. 279–280.

<sup>16</sup> Por. kondakion Romana Melodosa: „Duszo moja, duszo moja, powstań, czemu śpisz?”

<sup>17</sup> Ignacy Antiocheński, *Do Rzymian*, 7,3, PG 5, 693A, por. Β. Τσάκωνα, *Υπόμνημα εις την προς Ρωμαίους επιστολήν του Αποστόλου Παύλου*, Αθήναι 1986, s. 94.

piękna Bożego, które sam Bóg przeznaczył jako świętą szatę dla człowieka i które upiększało człowieka przed jego upadkiem. „Pierwotne piękno” wskazywało również na cel istnienia człowieka, którym była komunია z Bogiem. W innym miejscu ponownie łączy to piękno z obrazem Boga, sięgając po terminy teologiczne „pogrzebałem” lub „zabrudziłem”. Wspomniane terminy lepiej pasują do biblijnego sformułowania „na obraz Boży”, ponieważ obraz Boży pozostaje niezmienny nawet po upadku człowieka, nawet jeśli jest splamiony i zbezczeszczone: „Żądzami swymi pogrzebałem wewnętrzną doskonałość pierwotnego obrazu” (2,21) i „Zabrudziłem szatę ciała mego, Zbawco, i skalałem w sobie obraz i podobieństwo Twoje” (2,15)<sup>18</sup>.

Utrata „szaty utkanej przez Boga”, którą w innym fragmencie pracy określa jako „pierwszą moją szatę, którą utkał mi Stwórca na początku” (2,7), doprowadziła w konsekwencji do przywdziania nowej szaty, szaty grzechu, tym razem utkanej przez szatana: „Przyoblekłem się w szatę podartą, którą wąż utkał mi swym podszeptem, i dlatego wstydzę się” (2,8) lub „Przywdziałem szatę wstydu, haniebnie zakrwawioną strumieniem życia pełnego żądz i rozkoszy” (2,14). Ta szata w istocie nie okrywa grzesznika, czuje się on nagi i jak pierwszy Adam przyznaje: „poznałem, że sam, za przyczyną grzechów moich, огоłociłem się z Boga” (1,3). Piętno grzechu z łaski Bożej prowadzi do wstydu z powodu nagości, dlatego skruszony szuka u Pana powrotu do swego pierwotnego piękna, do pierwszej szaty „utkanej przez Boga”. Widzimy to również w ewangelicznej przypowieści o synu marnotrawnym: „ojciec rzekł do swoich sług: *Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go (syna mego)*” (Łk 15,22).

W wielu troparionach wyrażona została utrata łaski Bożej, lament „splamionego grzechem” człowieka, który wyznaje: „Zgrzeszyłem bardziej niżli wszyscy ludzie, jedynie ja zgrzeszyłem przed Tobą” (2,3) i uważa się za mordercę własnej duszy, porównując do bratobójczego Kaina: „Przewyższyłem kainowe zabójstwo, gdy zgodziłem się być zabójcą sumienia duszy” (1,7). Przyjmuje, że jego umysł bez łaski Bożej stał się „prochem”, bezużytecznym błotem, w które sam się pogrążył: „Zaćmiłem piękno duszy pokusami rozkoszy i rozum cały zupełnym prochem uczyniłem” (2,6). Przedstawia grzech, który wyniszcza nie tylko duszę, ale też ciało nazywane „naczyniem ciała (cielesnych pożądliwości)” (gr. σκεύος της σαρκός) (4,25), dlatego wyznaje „Cały pokryłem się wrzodami – ciało skalałem, ducha zbezczeszczyłem” (4,17). W ten sposób dostrzega głębię grzechu, polegającą na powszechnym odcięciu od Boga i utracie życia<sup>19</sup>.

<sup>18</sup> Por. Cyryl Aleksandryjski, *Psalm 50*, PG 13,69, 1100B.

<sup>19</sup> Zob. Συμεών Κούτσα, *Αδαμιαίος Θρήνος...*, s. 61–62.



Świadomość grzeszności prowadzi do pragnienia przebudzenia i powrotu do Boga: „Przebudź się duszo ma i rozmyślaj o uczynkach, które popełniłaś, i wejrzyj na nie raz jeszcze, i wylej krople twych łez, odważnie wyznaj Chrystusowi swe czyny i zamiary, a zostaniesz usprawiedliwiona” (4,3). W powyższym troparionie zwracają uwagę opisy poszczególnych faz pokuty: odzyskanie wstrzemięźliwości, rozważenie grzesznych czynów, łzy skruchy, odważna spowiedź i usprawiedliwienie w Chrystusie, czyli zbawienie, odkupienie. Rzecz jasna, że słowo „usprawiedliwienie” nie jest używane przez naszego poetę w sensie sądowniczym, ale raczej pod wpływem Bożego przykazania danego Izajaszowi (tym bardziej, że był dobrym znawcą Starego Testamentu): „wyznajcie swoje przestępstwa, abyście mogli być usprawiedliwieni” (Iz 43,26). Doskonale zdawał sobie sprawę, że to usprawiedliwienie może się urzeczywistnić tylko dzięki Bożemu miłosierdziu i dlatego apeluje do niebiańskiego tronu Bożego: „Słuchajcie, niebioso, oto będę głosił; ziemio, usłysz głos kajający się przed Bogiem” (2,1)<sup>20</sup>.

Spowiedź i łzy<sup>21</sup> skruchy przybierają charakter żałobnego krzyku, będąc swoistym praktycznym zastosowaniem wspomnianych powyżej faz pokuty: „Od czego mam zacząć oplakiwanie nieszczęsnego życia mego?” (1,1), „Łzy nierządnic i ja Ci zanoszę” (2,5) oraz „przynoszę, Zbawco, łzy mych oczu i wzdychania wołające z głębi serca” (6,1). Głębokie wyrzuty sumienia prowadzą go do pełnego pokory wyznania: „nikt bowiem z potomków Adama nie zgrzeszył przed Tobą bardziej niż ja” (2,25). Pokłada jednak szczerą nadzieję w Boże miłosierdzie i błagalnie uprasza: „Miłujący człowieka, Który pragniesz zbawienia wszystkich, Ty, jako Dobry, przywołaj i przyjmij mnie” (2,28). Nieustanne wzywanie Boga w nadziei na Jego interwencję pokazuje, że św. Andrzej jest świadomy tego, jak zbawienie dokonuje się dzięki synergii Boga i człowieka. On sam składa przed Panem swoje pokajanie, swoje łzy, swoje żale, lamenty i zmagą się „modlitwami, postem, czystością i pokajaniem” (9,4). Jednak upragnionego uzdrowienia, oczyszczenia i zadośćuczynienia oczekuje od lekarza Chrystusa „lecz Ty, Chrystusie – lekarzu, jedno i drugie ulecz, obmyj, oczyść i okaż czystszy od śniegu, kajam się bowiem przed Tobą, Zbawco mój” (4,17). Nadzieja zbawienia, dzięki miłosierdziu Bożemu, staje się pewnością dla poety pełnego miłości do Boga: „Ty jesteś słodki, Jezusie, Ty jesteś moim Stwórcą, przed Tobą, Zbawco, usprawiedliwiam się” (3,7). Ta pewność usprawiedliwienia umożliwia mu – mimo tragicznej sytuacji grzechu i lęku przed potępieniem – przejście od żalu do radości z powodu miłosierdzia Bożego. W ten sposób ukazuje

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>21</sup> K. Leśniewski, „W samym sobie znaleźliśmy wyrok śmierci”..., s. 251–262.

skruszonego grzesznika, używając charakterystycznego określenia: „syn dnia”, który stał się godny życia wiecznego w światłości Bożej.

*Wielki Kanon* św. Andrzeja, poza walorami estetycznymi, które czynią go wybitnym dziełem poetyckim sakralnej hymnografii bizantyńskiej, wyraża odwieczny dramat grzechu, potrzebę pokajania, przebaczenia i zbawienia człowieka. Z wdziękiem i prostotą, ale też ze świętą pasją interpretuje swoje osobiste uczucia, które podporządkowuje ogólnej świadomości wiernych o stanie ich grzeszności. Dramatyczny charakter, jaki nadaje głoszonemu słowu sakralnej poezji, stopniowo odsłania przed wiernymi wielką tragedię grzechu oraz gorzyc osobistej odpowiedzialności za popełniony grzech. Przyznanie się do niego prowadzi zaś do samooskarżenia, większej czujności i, co istotne, do spowiedzi i pokajania. Wywołuje potrzebę podejmowania nieustających zmagających duchowych, będąc ważnym źródłem nadziei na Boże miłosierdzie i zbawienie.

## SUMMARY

Bp Andrzej Borkowski

### Awareness of Sinfulness and the Desire to Return to God in the *Great Canon* of St. Andrew of Crete

**Keywords:** *Grand Canon*, St. Andrew of Crete, sin, repentance, thoughts, tears

*Great Canon* of St. Andrew, apart from the aesthetic values that make it an outstanding poetic work of sacred Byzantine hymnography, expresses the eternal drama of sin, repentance, forgiveness and salvation of man. With grace and simplicity, but also with holy passion, he interprets his personal feelings, which he subordinates to the general awareness of the faithful about their state of sinfulness. The dramatic character it gives to the preached word of sacred poetry gradually reveals to faithful listeners the great tragedy of sin and the bitterness of personal responsibility for the committed sin. Admitting to it leads to self-blaming, greater vigilance, confession and repentance, constant spiritual struggle, but also hope for God's mercy and salvation.